

© Bernd Kebelmann

Edward

Der profilierte Farbenprofundus
eine Schachtel Zigaretten pro Bild
ist nicht da, lässt mich stehen
hinter der Härte der Staffelei
vor der farbwütig, akademisch geschulten
Gegenstandslosigkeit
meiner dummen Fragen

Endlich kommt er, bewundert
die Farbspur an meiner Hand, Beweis
für die Fingersucht, weiß, blau, orange, meine
Sehnsucht nach dem Begreifen

Ich erkunde entschlossen den Bilderrahmen, sage
„Dein optimistisches Hochformat
springt deiner hellgesichtigen
Philosophie hinterher“

„Man muss trinken“, sagt Edward
„um malen zu können
nur wenn man gut malt
verkauft man
nur wenn man verkauft
kann man Wodka kaufen
damit man gut malen kann“

Edward

Wyprofilowana głębia barw
paczka papierosów na jeden obraz
– nie ma go, każe mi czekać
za twardością sztalugi
przed wściekłą od barw, akademicko-szkoloną
beprzedmiotowością
moich głupich pytań

W końcu przychodzi, podziwia
ślady farby na moich palcach, dowód
na uzależnienie od dotyku – moja biała,
niebieska, pomarańczowa tęsknota
za zrozumieniem

Badam zdecydowanie ramę obrazu, mówię
„Twój optymistyczny duży format
podąża za twoją filozofią
o jasnej twarzy“

„Trzeba pić“, mówi Edward
„żeby móc malować,
a kiedy się dobrze maluje,
sprzedaje się,

a kiedy się sprzedaje,
można kupić wódkę,
żeby móc dobrze malować“

© przekład: Małgorzata Płoszewska